

**Sygn. akt: I C 421/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:	przewodniczący SSO Rafał Kubicki
protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w S. na rzecz powoda A. T. kwotę 30.581 (trzydzieści tysięcy pięćset osiemdziesiąt jeden) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 421/17

## UZASADNIENIE

Powód A. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - z ustawowymi odsetkami od 9 lutego 2017 r. do dnia zapłaty i zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając, wskazał, że w dniu 24 września 2016 r., na skutek obrażeń doznanych w wypadku samochodowym zmarł jego ojciec H. T.. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwany wypłacił powodowi kwotę 29.419 zł tytułem zadośćuczynienia. Odmówił wypłaty zadośćuczynienia w większej kwocie, uznając, że wypłacona suma jest adekwatna do doznanej krzywdy. Zdaniem powoda wypłacona przez pozwanego kwota nie kompensuje jednak krzywdy związanej ze śmiercią ojca.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, wskazując w uzasadnieniu, że wypłaconą kwotę zadośćuczynienia ustalił wg kalkulatora opracowanego zgodnie z wytycznymi (...) (przedstawił cechy związane z okolicznościami wypadku oraz z osobami powoda i zmarłego, którym przypisał wskaźniki procentowe). Podkreślił, że powód nie mieszkał już z ojcem, był osobą dorosłą. Po przeglądzie orzecznictwa uznał, że w podobnych sprawach roszczenia dorosłego dziecka za śmierć rodzica sądy kształtują w granicach od 25 do 50 tysięcy złotych.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Jest bezsporne, że w dniu 24 września 2016 r. na drodze O.-T. doszło do wypadku drogowego, w trakcie którego kierujący samochodem H. (...) zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Wskutek tego podróżujący tym samym samochodem jego pasażerowie rodzice powoda, w tym ojciec H. T., ponieśli śmierć. Kierujący pojazdem był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie. Powód zgłosił pozwanemu swe roszczenia pismem z 5.01.2017 r. i otrzymał 29.419 zł zadośćuczynienia.

(dokumenty potwierdzające: odpisy skrócone aktu zgonu, urodzenia, małżeństwa, odpis pisma, odpis decyzji - k. 14-21)

Powód bardzo przeżył śmierć ojca, był z nim zawsze związany emocjonalnie. To ojciec nauczył go grać w szachy, często zabierał na stadion, by pograć w piłkę nożną, dał mu pracę w swoim przedsiębiorstwie po zakończeniu edukacji syna, a następnie pomógł otworzyć własną działalność gospodarczą. Do końca znacząco pomagał mu finansowo. Założył z powodem spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością mającą na celu prowadzenie klubu, dyskoteki i kręgielni. Spółka ta została zlikwidowana przed śmiercią H. T.. Obaj mieli w planach założenie na wyznaczonej działce hodowli danieli i danieli. H. T. jeździł na spotkania w tej sprawie, interesował się dofinansowaniem unijnym na ten cel. Po śmierci ojca powód namawia swego brata do zajęcia się tą hodowlą. Powód jeszcze przed śmiercią ojca podjął pracę w firmie ochroniarskiej brata. Powód z rodzeństwa ma tylko brata. Powodowi brakuje intelektualnej pomocy ojca, który był osobą bardzo przedsiębiorczą, kierującą działaniami rodziny. H. T. bardzo interesował się i opiekował dziećmi powoda i dziećmi jego brata. Często do nich przyjeżdżał, zabierał córkę powoda z przedszkola, robił wnukom zakupy i prezenty, organizował czas, grał z nimi w piłkę, zabierał na grzyby. Zabierał całą rodzinę na obiady do restauracji, na wycieczki w kraju i za granicą, był ich inicjatorem. Przywoził powodowi potrawy przygotowane przez matkę. Jako przedsiębiorca był osobą zamożną.

Powód widział ciało ojca na miejscu wypadku. Wypadek zmienił powoda o tyle, że stał się on bardziej wyciszony, ma kłopoty ze spaniem, unika spotkań poza rodziną. Wypadek otworzył jednak powoda na rodzinę, zbliżył go do brata. Uroczystości rodzinne wyglądają jak uprzednio, stosunki w rodzinie stały się jeszcze bardziej zażyłe, choć pierwszego S. po wypadku bracia spędzili osobno. Nie miał trwałego wpływu na relacje powoda z jego żoną, choć dostrzega ona, że powód częściej sięga po alkohol. Nie ma groźby rozwodu. Sprawcą wypadku był teść powoda. Poza rodzicami powoda w wypadku zginęła również teściowa. W związku z tym teść powoda zażywa leki, ma zmienny nastrój, wyrzuty sumienia, nie można na niego w pełni liczyć – w tym znaczeniu, że nie zastępuje jako teść powoda i dziadek jego dzieci roli H. T. w rodzinie. Powód częściej modli się, chodzi do kościoła, często odwiedza cmentarz. Nie podejmował terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego, nie przyjmował nawet leków uspokajających. Z obserwacji brata – nie miał raczej takiej potrzeby.

Powód otrzymał z grupowego ubezpieczenia pracowniczego kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku ww. wypadku.

(dowód: zeznania świadków: M. K., M. T. – k. 51-52. S. T. – k. 61-62, zeznania powoda w ramach ograniczonego przesłuchania stron k. 62)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Pomijając fakty bezsporne, stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów, z których żaden nie został zakwestionowany przez stronę pozwaną. Należy podkreślić, że nie podważano wiarygodności dokumentów ani zeznań. Zeznania świadków oraz zeznania powoda Sąd uznał za wystarczająco spójne, by stały się wiarygodne. Jedyna uwaga sprowadza się do tego, że różnią się odcieniami ocen. Zeznania żony i szwagierki powoda są dramatyczniejsze w ocenach. Z ich relacji wynika większa skala przeżyć powoda, większy wpływ wypadku na dalsze jego życie i na małżeństwo. W relacji brata powoda oraz samego powoda te same fakty oceniane są chłodniej, po męsku. Jako że wszystkie te dowody przedstawia powód, Sąd wybrał wersję bardziej stonowaną, z której wynika, że wypadek nie stanowi zagrożenia dla małżeństwa powoda, nie wywołał w nim trwałych zmian w osobowości i zachowaniu, nie grozi też alkoholizmem. W świetle tego Sąd pominął dowód z opinii psychologa. Powód nie leczył się,

nie konsultował z psychologiem, nie przyjmował nawet leków uspokajających w dniu wypadku, jego zachowanie po wypadku nie wskazuje w żaden sposób na to, by wymagało analizy w perspektywie wiedzy fachowej udostępnionej przez biegłego psychologa. Zupełnie nic nie wskazuje w zeznaniach powoda, a nawet w uzasadnieniu pozwu, by żałoba powoda przebiegała w sposób nienormalny. Taką krzywdę jest w stanie ocenić Sąd samodzielnie, posiłkując się doświadczeniem życiowym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd w tej sprawie uznał roszczenie za zasadne do zasądzenia w kwocie 30.581 zł, bowiem po uwzględnieniu kwoty już wypłaconej powodowi – 29.419 zł dopełnia jego zasadne roszczenie z tytułu zadośćuczynienia, które łącznie powinno wynosić 60.000 zł - na podstawie art. 446 §4 oraz art. 415 w zw. z art. 436 §2 (zdanie drugie) i art. 822 §1 k.c.

Należy już we wstępie podkreślić, że przed procesem pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności (przede wszystkim winy sprawcy szkody ani okoliczności związanych z przyjęciem zobowiązania w charakterze ubezpieczyciela OC), skoro wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 29.419 zł.

Odnośnie do kwestii wysokości żadanego zadośćuczynienia, zgodnie z art. 446 §4 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na podstawie tego przepisu kompensacie podlega doznana krzywda, w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość.

Przedstawione przez powoda dowody wskazywały na to, że na skutek śmierci ojca doznał ona dużej krzywdy, ale nie na tyle silnej, by odcisnąć się negatywnym, trwałym piętnem na całej przyszłości życiowej. Z jednej strony, powód był ojcem bardzo mocno związany i jego relacji nie można uznać za przesadzoną, lecz z drugiej strony, tych silnych przeżyć nie można nazwać przekraczającymi normalne przeżycia po utracie ojca w wieku dorosłym.

Okolicznością przemawiającą za przyznaniem zadośćuczynienia w większym rozmiarze jest bardzo silna relacja rodzinna i emocjonalna powoda z ojcem. Wszystko wskazuje na to, że ojciec był osobą wyjątkowo silną w rodzinie – w znaczeniu organizacyjnym, edukacyjnym, motywującym i finansowym. Z tak różnorodnych ról wywiązywał się wzorowo i niewątpliwie tę pustkę trudno powodowi zapłacić. Relacje rodzinne można uznać za wzorowe, zatem brak ojca należy oceniać wyżej niż w przypadku relacji chłodnych emocjonalnie, np. w rodzinach dysfunkcyjnych. Mimo dorosłego wieku powoda (prawie 40 lat) ojciec był dla niego drogowskazem biznesowym i finansowym. Z dowodów wynika, że zorganizował życie zawodowe obu synom i do końca nim przewodził. Trzeba też wziąć pod uwagę, że w jednym wypadku zginęły trzy osoby najbliższe dla powoda, co sprawia, że krzywdy „wyceniane” osobno w przypadku utraty każdego z rodziców mogą nie stanowić sumy krzywdy doznanej w całości. Te aspekty zostały przez pozwanego ocenione niedostatecznie przy kalkulowaniu wysokości zadośćuczynienia.

Okolicznością przemawiającą za przyznaniem zadośćuczynienia w mniejszym rozmiarze jest natomiast fakt, że powód był osobą już bardzo dojrzałą, mającą ustabilizowane życie rodzinne (żona i dzieci), zawodowe (praca u brata) i towarzyskie, prowadzącą osobne od rodziców gospodarstwo domowe. Z zeznań powoda i świadków wynika, że powód nie przyjmował leków, nie potrzebował psychologa ani psychiatry, nie wystąpiły u niego żadne zaburzenia psychiczne ani adaptacyjne. Jedyne trudności dotyczą snu i częstszego sięgania po alkohol, a w swych zeznaniach powód stwierdził, że nie widzi w tym większego problemu. Zmian jego charakteru też nie można nazwać diametralnymi. Z relacji brata powoda wynika ponadto, że śmierć ojca scementowała wręcz relacje powoda i pozostałych członków rodziny. W tym miejscu należało też uwzględnić, że krzywda powoda była uwzględniona przy wypłacie świadczenia pracowniczego w wysokości 40.000 zł, co oczywiście nie może mieć znaczenia czysto matematycznego, sprowadzającego się do pomniejszenia wyniku tego procesu o kwotę wówczas wypłaconą, gdyż

powód był tam ubezpieczony z innego tytułu prawnego i to dodatkowe ubezpieczenie nie powinno odbierać mu roszczenia powstałego na gruncie polisy OC sprawcy szkody.

Dlatego na podanych wyżej podstawach prawnych i na podstawie dokonanych wyżej obliczeń Sąd zasądził zadośćuczynienie w kwocie wskazanej w sentencji wyroku. Odnosząc się natomiast do odsetek, o których orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., należy stwierdzić, że regulacja art. 817 k.c. i art. 14 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz. 1152 ze zm.), nakłada na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody. Jeżeli zatem pokrzywdzony zgłosił roszczenia pieniężne z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wskazane przepisy określają jednoznacznie termin spełnienia świadczenia, po upływie którego zobowiązany popada w zwłokę. Decyzja pozwanego o wypłacie części zadośćuczynienia zapadła 9 lutego 2017 r. i już wówczas możliwe było skalkulowanie roszczenia w odpowiedniej wysokości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., uznając, że strony ustąpiły sobie w podobnych stosunkach. Powód przegrał w nieco wyższym stosunku, jednak poniósł wyższe koszty procesu (o opłatę od pozwu), co się równoważy tak, jakby strony wygrywające dokładnie po połowie poniosły koszty procesu w bliskiej wysokości.

Rafał Kubicki